

Sygn. akt V KK 346/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 września 2022 r.

sprawy **A. S.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 8 marca 2022 r., sygn. V Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. VII K [...]

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego adw. B. S.(Kancelaria Adwokacka w P.) kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa, 80/100), w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 8 marca 2022 r., sygn. akt V Ka [...], wydanym na skutek apelacji oskarżonego i jego obrońcy, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt VII K [...], mocą którego

uznano J. S. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazano na karę roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczono środek kompensacyjny z art. 46 § 1 k.k.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne ustosunkowanie się do apelacji oskarżonego nieformułującej zarzutów apelacyjnych, co skutkowało nieprawidłową kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku Sądu I instancji,
2. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. wskutek zaaprobowania przez sąd odwoławczy dowolnie ustalonej i przypisanej na podstawie niejednoznacznych zeznań pokrzywdzonego wartości auto-lawety, podczas gdy dokonanie tego ustalenia oraz prawidłowe rozpoznanie apelacji osobistej skazanego wymagało z urzędu dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości auto-lawety *tempore criminis*,
3. art. 286 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rzeczywiście utrwalony charakter ma pogląd, wedle którego sąd – rozpoznając środek odwoławczy w którym nie zostały podniesione zarzuty (art. 427 § 2 k.p.k. *a contrario*) – ma z mocy art. 433 § 1 k.p.k. obowiązek dokonania tzw. totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. niezależnie od powodów uzasadniających ingerencję w zaskarżone orzeczenie z urzędu, wynikających z art. 435, 439 § 1 oraz art. 440 i 455 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w zakresie, o jakim mowa jest w uzasadnieniu kasacji, tj. dotyczącym rzekomego niewykazania przez pokrzywdzonego wysokości poniesionej szkody i wadliwego poczynienia ustaleń w

tym zakresie, kwestia ta została wyraźnie podniesiona w osobistej apelacji oskarżonego (s. 5), jak również – choć niewyodrębniona w postaci konkretnego zarzutu – w apelacji jego obrońcy (s. 4). Do zagadnienia tego Sąd odwoławczy ustosunkował się na s. 4 pisemnych motywów wyroku. Skarżący dąży do przyjęcia, że obowiązek totalnej kontroli odwoławczej pokrywa się z obowiązkiem wyręczenia strony – i to fachowo reprezentowanej przez obrońcę – w zakresie inicjatywy dowodowej, a takiego wniosku nie sposób wysnuć nawet przy najbardziej korzystnej interpretacji art. 433 § 1 k.p.k. Sąd I instancji ustalił wartość mienia stanowiącego przedmiot czynności wykonawczej oszustwa, a Sąd odwoławczy nie wniósł zastrzeżeń co do tego ustalenia i sposobu jego dokonania. Trudno – w oparciu o omawianą zasadę – wyprowadzić wniosek, że obejmuje ona także powinność weryfikacji każdego ustalenia faktycznego sądu *meriti* na wszystkie możliwe sposoby (*in concreto* za pomocą innego źródła dowodowego). Oczywiście inaczej sprawa miałaby się gdyby Sąd Rejonowy w ogóle nie ustalił wartości szkody, bądź określił ją we własnym zakresie, co wymagałoby stosownej interwencji Sądu odwoławczego. Takie postąpienie jednak nie miało miejsca.

Zasada wynikająca z art. 7 k.p.k. sprzeciwia się uznaniu, jakoby ustalenie wartości mienia stanowiącego przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa każdorazowo następowało w oparciu o opinię biegłego, chyba że wymagane są w tym celu wiadomości specjalne (art. 193 § 1 k.p.k.). Zarzut podniesiony w pkt. 2 kasacji, dotyczący – zdaniem obrony – niewłaściwego sposobu ustalenia przez Sąd Rejonowy wartości auto-lawety i aprobaty takiego stanu rzeczy przez Sąd Okręgowy stanowi wyłącznie próbę doprowadzenia do alternatywnej – względem apelacyjnej – kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti* w omawianym zakresie. Zabieg ten musi zostać jednak oceniony jako nieskuteczny, skoro rolą kasacji jest kontrola prawomocnego wyroku sądu odwoławczego pod kątem rażących naruszeń prawa. Uzupełniając wskazać należy, że zarówno oskarżony – z pewnością zaznajomiony z podstawowymi mechanizmami procesu karnego, w tym zasadami dowodzenia, co można wysnuć z faktu kilkukrotnej karalności – jak i jego obrońca nie byli niczym skrzepowani co do możliwości złożenia stosownego wniosku dowodowego na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, z czego jednak nie skorzystali. Trudno też nie zauważyć, że ewentualna opinia mogłaby zostać

sporządzona i tak wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego odnoszących się do stanu samochodu, względnie posiadanej przez niego dokumentacji. Oskarżony bowiem, skoro zaprzeczał swojemu sprawstwu, wiedzy w tym zakresie nie ma z założenia. Dlatego nawet odwołanie się do wiedzy biegłego pozwoliłoby określić wartość pojazdu jedynie szacunkowo i ewentualne korekty w tym zakresie trudno byłoby uznać za rzutujące na treść orzeczenia w stopniu „istotnym” (art. 523 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.).

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu przypomnieć należy, że jego podniesienie usprawiedliwione jest wówczas, kiedy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Lektura wywodów nadzwyczajnego środka zaskarżenia upoważnia do uznania, że intencje autora bezspornie dotyczą tego ostatniego komponentu orzeczenia, nie zaś jego poprawności materialnoprawnej. Autor kasacji nie wykazuje błędu w zakresie subsumpcji lub wykładni przepisów art. 275 § 1 k.k. czy art. 286 § 1 k.k. lecz kwestionuje same ustalenia faktyczne podnosząc, że „z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu nie wynika, iżby oskarżony posługiwał się o dokumentem tożsamości, oraz prawem jazdy osoby o danych J. M.”; „na dowodowej umowie najmu podpis złożyła inna nieustalona osoba, która posłużyła się dokumentem tożsamości prawem jazdy na dane J. M.”. W ocenie skarżącego „uchybień dotyczące nieprawidłowego zastosowania przepisu art 286 § 1 k.k. i przypisania skazanemu tego typu czynu polega na braku jakichkolwiek ustaleń w zakresie strony podmiotowej czynu” i „ustaleń faktycznych co do świadomości skazanego, w tym niezbędnego ustalenia, że skazany swoim zachowaniem akceptował kierunkowe działanie innej nieustalonej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, która posłużyła się dokumentem tożsamości i prawem jazdy na dane J. M. oraz podrobiła jego podpis na dowodowej umowie” oraz „brak jest dowodu na okoliczność że skazany, który towarzyszył innej nieustalonej osobie przy wypożyczaniu auto - lawety swoim zachowaniem wyczerpał znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przypisanego mu przestępstwa”. Twierdzenia te stanowią klasyczny przejaw kwestionowania podstawy faktycznej wyroku Sądu I instancji i nie podlegają weryfikacji w toku postępowania kasacyjnego (art. 523 § 1

k.p.k.). O prawidłowości zarzutu kasacyjnego nie decyduje zaproponowana przez skarżącego kwalifikacja prawna dostrzeżonych uchybień, ale ich istota i realne zaistnienie. Muszą to być nadto – co do zasady – uchybienia związane z procedowaniem sądu drugiej instancji.

Tymczasem Sąd odwoławczy, po wnikliwej analizie zeznań pokrzywdzonego w kontekście pozostałego ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, w tym także uznanych za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego przyjął poprawność ustalenia, że to A. S. był jednym z mężczyzn, który wraz z drugim nieustalonym sprawcą dokonał w dniu 18 marca 2017 roku wynajmu auto - lawety od J. P.. Przyjęta kwalifikacja prawna stanowi więc – wbrew sugestii kasacji – wynik określonych ustaleń faktycznych w rezultacie przeprowadzenia trafnej oceny dowodów.

Co do zasady trafne wnioski Sądu Okręgowego można uzupełnić przypomnieniem, że współsprawstwo według teorii materialno-obiektywnej oparte jest na porozumieniu wspólnego wykonania czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i osoba, która wprowadzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu. Przeprowadzone w sprawie dowody o charakterze osobowym pozwoliły nie tylko na odtworzenie sekwencji zdarzeń w trakcie wypożyczania auto-lawety, ale również na zakwestionowanie prawdomówności oskarżonego w ogóle podważającego swoją obecność w wypożyczalni. Koincydencja tych ustaleń i ocen okazała się wystarczająca do uznania, że oskarżony czynnie uczestniczył w przypisanym mu przestępstwie, a nie był jedynie biernym obserwatorem jego popełnienia przez nieustalonego sprawcę. W trakcie okazywania dowodu osobistego innej osoby i wypożyczania auto-lawety w żadnym momencie nie odciął się od zachowania współsprawcy; nie ujawniły się również jakiekolwiek dowody świadczące o tym, że taka manifestacja nastąpiła później.

Zgodnie z dyspozycją art. 74 § 1 k.p.k. *in princ.* oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności. Jego prawem jest składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.). Niekiedy jednak postąpienie przeciwne polegające na lojalnej współpracy z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości może okazać się zbieżne z najszerzej pojmowanymi interesami oskarżonego. Uwagę tę odnieść należy w szczególności do osoby nieświadomie uwikłanej w działania przestępcze, która nie ma żadnego racjonalnego powodu, by ukrywać swoją obecność na miejscu zdarzenia, czy chronić tożsamość jego uczestników. W niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia i uczestniczenie w wypożyczeniu auto-lawety miała jakiegokolwiek inne uzasadnienie, aniżeli stanowiące przejaw objętego porozumieniem współdziałania przestępczego. Również – podlegająca przecież ocenie – treść wyjaśnień oskarżonego w ogóle kwestionującego swoją obecność na miejscu zdarzenia, nie daje podstaw do wnioskowania o okolicznościach podnoszonych w kasacji, tj. braku świadomości, czy akceptacji co do kierunkowego działania innej nieustalonej osoby.

Podsumowując rozważania w tej części, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się prawnych mankamentów ocen i ustaleń Sądu pierwszej instancji, że to oskarżony, będąc w biurze J. P. wraz z drugim nieustalonym sprawcą posługującym się skradzionym dowodem osobistym na dane J. M. i podpisującym umowę jako J. M., dokonał jej wynajmu, a następnie nie zwrócił pokrzywdzonemu. Nie miał również Sąd kasacyjny zastrzeżeń odnośnie do rzetelności i wszechstronności przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją wyroku. Zgromadzony materiał dowodowy w sposób wystarczający uzasadnił prawno Karną ocenę czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i naruszenie któregośkolwiek z tych przepisów nie miało miejsca.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazanego zwolniono z obowiązku poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, albowiem uznano, że jego aktualny stan majątkowy i perspektywa odbycia kary o charakterze izolacyjnym uniemożliwia ich uregulowanie.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji w kwocie 360 zł orzeczono w oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.) oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.). Przedmiotowa suma podlegała następnie powiększeniu o 23% z tytułu podatku od towarów i usług.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]